

Gdańsk, 24.08.2025 r.

prof. dr hab. Katarzyna Józefowicz
Wydział Rzeźby i Intermediów
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Recenzja rozprawy doktorskiej pt. „DOM NA KONIEC ŚWIATA. Modułowa przestrzeń mieszkalna w kontekście zagrożeń XXI wieku.” opracowana w związku z postępowaniem w sprawie nadania stopnia doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki mgr Elżbiety Młynarczyk.

Elżbieta Młynarczyk urodziła się w 1974 roku w Limanowej. Jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zakopanem. Następnie studiowała na kierunku Architektura i Urbanistyka na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. W 2001 obroniła pracę dyplomową przygotowaną pod opieką prof. Józefa Tadeusza Gawłowskiego i uzyskała dyplom magistra inżyniera architekta, natomiast w 2019 roku ukończyła dwuletnie studia podyplomowe na kierunku Organizacja Produkcji Filmowej i Telewizyjnej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi.

Karierę zawodową rozpoczęła w 1996 roku współpracując z pracownikami architektonicznymi w Zakopanem, Krakowie i w Kielcach, a po ukończeniu studiów architektonicznych z firmami architektonicznymi w Tarnowie. Od 2006 roku mieszka we Wrocławiu i pracuje we wrocławskim biurze projektów R2, obecnie na stanowisku projektantki. Jest współautorką zrealizowanych obiektów biurowych, przemysłowych, zamieszkania zbiorowego oraz szkolnictwa. Brała udział w wielu konkursach architektonicznych, otrzymując nagrody i wyróżnienia. Wśród najważniejszych Elżbieta Młynarczyk wykazała m.in. III nagrodę w konkursie na opracowanie projektu koncepcyjnego architektoniczno - urbanistycznego Centrum Pulmonologicznego dla górników w Wałbrzychu w 2010 roku, I nagrodę w konkursie na rozbudowę SP84 we Wrocławiu w 2008 i I nagrodę w konkursie „Projekt dla miasta Dębicy” za projekt dworca autobusowego z 1998 roku. Ten watek jej działalności zawodowej doskonale został zobrazowany w dokumentacji podejmowanych przez nią wyzwań architektonicznych i przestrzennych. Elżbieta Młynarczyk również prowadzi rozległą działalność projektową we współpracy z artystami i galeriami przy projektowaniu i

aranżacji wystaw czy przygotowaniu dokumentacji. Współpracowała m.in. z Narodową Galerią Sztuki Zachęta w Warszawie, Galerią Arsenał w Białymstoku, Trafostacją Sztuki w Szczecinie, Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Warszawie oraz z Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN.

W 2016 roku Elżbieta Młynarczyk podjęła pracę w Zakładzie Projektowania Produktu, na kierunku Wzornictwo na Akademii Sztuki w Szczecinie, gdzie prowadzi zajęcia z ergonomii oraz rysunku technicznego i projektowego, rozwijając wiedzę i świadomość przyszłych projektantów o tak ważne elementy ich przyszłej działalności zawodowej. Przywołane informacje doskonale charakteryzują jej aktywność zawodową, którą z racji dziewięcioletniej pracy na AS w Szczecinie warto uzupełnić informacjami jej aktywności organizacyjnej i dydaktycznej na uczelni. Wśród których Kandydatka wskazała pracę w komisjach rekrutacyjnych, członkostwo w Radzie Programowej Wzornictwa, organizację warsztatów zajęciowych czy w latach 2018-2019 oraz pełnienie funkcji Kierowniczkę specjalności Projektowanie Produktu na kierunku Wzornictwo. Jej działalność na Akademii chciałabym jeszcze dopełnić informacją o dziesięciokrotnym recenzowaniu prac dyplomowych oraz pełnieniu funkcji promotora jednego dyplomu na studiach I stopnia na Wydziale Wzornictwa. O wadze prowadzonych przez Elżbietę Młynarczyk zajęć z ergonomii świadczą refleksje na jej temat, które pojawiały się w treści ocenianej rozprawy doktorskiej.

Mgr Elżbieta Młynarczyk przy pracy na rozprawą doktorską „DOM NA KONIEC ŚWIATA. Modułowa przestrzeń mieszkalna w kontekście zagrożeń XXI wieku.” przygotowaną pod opieką promotorską prof. dr hab. Waldemara Wojciechowskiego wykorzystała wiedzę, refleksję i doświadczenie zdobyte w związku z wykonywaną przez nią przez ponad 20 lat pracą w charakterze projektantki architektury. W tekście rozprawy wybrzmiewają również echa jej własnego doświadczania architektury które wyzwoliło wiele podejmowanych w pracy wątków.

Część pisemna rozprawy jest bardzo rozległa i złożona. Przywołująca artystów, architektów, filmowców i myślicieli których realizacje i refleksje stworzyły tło dla podjętego przez Elżbietę Młynarczyk obszaru badawczego, w którym nadrzędną jest przestrzeń mieszkalna nieustannie redefiniowana za sprawą dynamicznych zmian w świecie. Ruchy migracyjne, wojna w Ukrainie, dramatyczne w skutkach klęski żywiołowe, pandemia COVID-19 to jedne z wielu wydarzeń które nieodwracalnie zmieniły nasz świat i utrwaliły myślenie o domu nie tylko jako miejscu ale domu jako tym co niesiemy w sercu, czego doświadczamy. Stwarzane na przestrzeni lat futurystyczne i idealistyczne wersje „domów przyszłości” wydają się wobec nieprzewidywalnych i dynamicznych zmian często już nieprzystające. To co dzieje się wokół karze nam bardziej zdecydowanie działać i stwarzać miejsca do życia odporne na dziejowe zawirowania, ale też gotowe na nie. Po tych które wydarzyły się już w XXI wieku inaczej organizujemy swoje życie i pracę. Przygotowujemy się na duże migracje klimatyczne i ekonomiczne próbujemy sobie wyobrazić przyszłe formy bytowania. Świadoma tego doktorantka stara się przewidzieć preferencje przyszłych użytkowników domów na koniec świata. Sięga do doświadczeń z przeszłości aby projektować przyszłość w nawiązaniu do

przywołanej w rozprawie wypowiedzi Normana Fostera, którą uczyniła swoim mottem „»Aby spojrzeć daleko w przyszłość, najpierw spójrz daleko wstecz«. Pamiętaj jednak, że projektujesz nie tylko dla teraźniejszości, ale także dla nieznanej przyszłości”.

W części pisemnej rozprawy Elżbieta Młynarczyk prowadzi nas przez osobiste doświadczenia które wywiodła z zamieszkiwania w domu z wielkiej płyty pełnym ograniczeń, w tym tych architektonicznych, dopełnionych doświadczeniem przestrzeni za sprawą kontaktu z naturą i zawiłościami architektonicznych wytworów tamtych czasów, rozbudzających kreatywność tak ważną w jej późniejszej pracy zawodowej - architekta. Ten osobisty wątek podjęty we wstępie pracy obrazuje dużą wrażliwość Elżbiety Młynarczyk na innych ludzi, ich przeżycia, doświadczenia i potrzeby, wskazuje na naturalną potrzebę podjęcia tematu stworzenia bezpiecznego i dostosowanego do potrzeb ludzi którzy żyją i będą żyć w XXI wieku miejsca, przez który przetaczają się potężne zmiany społeczne. Czasy w których przyszło nam żyć są dla nas wielkim wyzwaniem. Doświadczamy wielu zmian w bardzo krótkim czasie, a ich dynamika jest wyjątkowo intensywnym doznaniem rzutującym na zmiany form zamieszkiwania i tworzenie habitatów odpornych na kolejne zawirowania otoczenia.

Jak wobec tego zaprojektować domy które sprostałyby nowym wyzwaniom? Strategie działań jak i podjęte wstępne posunięcia projektowe Elżbieta Młynarczyk opisała w części pisemnej swojego dzieła doktorskiego. Na tle bardzo szeroko zarysowanych w nim przemian społecznych i zmian stylu życia artystka uwypukliła dwa istotne elementy stymulujące jej działania. Zmianę metodologii projektowania tytułowego domu i wagę ergonomii za sprawą której projektant jest w stanie bardzo precyzyjnie przewidzieć komfort funkcjonowania w projektowanych domach. W pracy pisemnej zaprezentowała i opisała sposób na zaprojektowanie poszczególnych pomieszczeń. Porzuciła obowiązujące w budownictwie normy i odrzuciła własne projektowe przyzwyczajenia aby wyzwolić działania intuicyjne bazujące na wspomnieniach i uczuciach. Doskonale zobrazowały to powstałe w wyniku tych założeń prace kolażowe (w pracy autorka zamieściła ich 14) o wspólnym tytule „Zaczyn”. Wstępne, rozpoznawcze działania wizualne. Elżbieta Młynarczyk rozpoczęła niekonwencjonalną pracę badawczą, wolną od zasad, otwartą i wyzwoloną. Cykl zaprezentowanych kameralnych w swojej formie prac powstał z wyciętych fragmentów zdjęć przedstawiających funkcjonujące w kulturze wizualnej ikoniczne przestrzenie mieszkalne. Powstały konglomeraty, wizualne struktury mieszkaniowe. Swoiste zlepienie nie ograniczone ramami i tymi zewnętrznymi oraz wewnętrznymi podziałami na poszczególne pomieszczenia. Zaistniały żywe struktury gotowe na kontynuację, wchodzące w relację z naturą jak i pojawiającym się w tych miejscach człowiekiem. Łączą się w nich przestrzenie niezbędne człowiekowi do życia: strefa pracy, wypoczynku, kuchni i łazienki. Prace zatytułowane „Zaczyn” są przedprożem późniejszych poszukiwań prowadzących do stworzenia domu na koniec świata, jak określiła to już w tytule dzieła doktorskiego . Są wizualizacją wstępnego procesu badawczego. Wizualizacją refleksji zapisanej w części pisemnej rozprawy. Propozycją nowej niesformatowanej współczesnymi uwarunkowaniami organizacji miejsca zamieszkiwania.

Podjęty przez Elżbietę Młynarczyk temat badawczy wskazuje na jej dużą wrażliwość społeczną. Jest przejawem troski i próbą stworzenia miejsca życia i pracy w domu, bo takie są

nasze oczekiwania wynikające ze zmian funkcjonowania w świecie m.in. za sprawą tzw. nowego nomadyzmu, który naznaczy nasze życie na nadchodzące lata.

Elżbieta Młynarczyk w swoich przemyśleniach i następujących po nich działaniach odnoszących się do domów przyszłości, uwzględniła niepewność naszych czasów i jeszcze bardziej nieprzewidywalną przyszłość, wobec której nasza wiedza może korzystać tylko z zasobów przeszłości wykorzystując przy konstruowaniu domów na XXI wiek wywiedzione ze wspomnień własnych i innych bycie w architekturze w minionych wiekach.

W części pisemnej Elżbieta Młynarczyk wykazała się rozległą wiedzą z obszaru nauk społecznych, filozofii, architektury i sztuki. Suma przywołanych dokonań z tych obszarów stworzyła doskonale tło dla wyłaniającej się idei pracy doktorskiej, dała jej teoretyczny fundament. W myśleniu o już nie dwudziestowiecznej przestrzeni życiowej odwołała się do idei współczesnego nomadyzmu opierającej się o myśli na ten temat Yasmine Abbas czy Rosi Braidotti badających czy to nomadyzm wirtualny (zwany nowym nomadyzmem), czy nowe nomadyczne formy funkcjonowania w postnowoczesnym świecie odrzucające stałe tożsamości na rzecz nomadycznych i niezakorzenionych.

W przygotowanym tekście Elżbieta Młynarczyk wyeksponowała ergonomię jako bardzo ważny, wręcz kluczowy element w dzisiejszym projektowaniu pozwalający optymalizować przestrzeń użytkową w której funkcjonujemy i wskazała jego wagę w projektowaniu domów uwzględniającym dynamiczne zmiany środowiska zamieszkiwania: życie w drodze, zmiany funkcji przestrzeni mieszkalnych i ich przekształcenia. Zaakcentowała myślenie o przekształcaniu habitatu w przestrzeń hybrydową. Przywołując fundamentalne dla ergonomii dwudziestowieczne badania które prowadzili Lilian i Frank Gilberthowie, Christine Frederick czy Henry Dreyfuss, odnoszące się do optymalizacji otoczenia oraz ergonomię mieszkania i miejsca pracy. Przywołał nie tylko badaczy z przyszłości ale również myśli o ergonomicznym projektowaniu współczesnych habitatów nad którymi, co wykazała w tekście rozprawy rozmyślają nie tylko architekci ale również artyści wizualni. Wykazała tym samym znaczenie wyprzedzających często badania intuicyjnych poszukiwań artystów przedstawiających domy jako żywy i przekształcający się organizm. Przywołała poszukiwania jakie w swoim atelier prowadzi rzeźbiarz Joep van Lieshout i jego wizje alternatywnego stylu życia zapisaną w zaprojektowanych przez niego mobilnych domach AVL. Przypomniała działania niemieckiego artysty Gregora Schneidera i jego nieustannie się transformującego „Dom u r” oraz idee „Merzbau” Kurta Schwittersa w drodze ku stworzeniu propozycji domu przyszłości.

Interesującym w części opisowej rozprawy doktorskiej było sięgnięcie przez artystkę do obrazów stref mieszkalnych z przyszłości, stworzonych, bądź zaadaptowanych na potrzeby kilkunastu przywołanych filmów science fiction, które dały nam różne obrazy domów przyszłości. To bardzo ciekawa kolekcja utopijnych i dystopijnych przedstawień domów bazująca na oczywistych zobrazowaniach pomieszczeń wynikających z obowiązujących sposobów projektowania ale prowadząca zdaniem autorki do osiągnięcia wygody i komfortu użytkownika, które współczesne myślenie architektów o architekturze przyszłości znacznie

wyprzedziło wnikliwiej obserwując i wyciągając wnioski z dynamicznych przemian naszych czasów.

W omawianej części rozprawy doktorskiej Elżbieta Młynarczyk doskonale powiązała działania badawcze i rodzącą się za ich sprawą refleksję z działaniami z obszaru sztuk wizualnych wskazując na ich związki i wagę w jej osobistym rozpoznaniu formy domów na koniec świata. Działania wizualne uczyniła również działaniami badawczymi tylko o wizualnym charakterze. Zafunkcjonowały one w pisemnej części rozprawy jako równoprawny element badawczy. Choć mogą zaistnieć niezależnie to w moim odczuciu w przygotowanym opisie są równie ważnym z tekstem rozważaniem nad formą i elastycznością domów przyszłości.

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska, jej część pisemna i dopełniające ją wizualne elementy obrazują, że Elżbieta Młynarczyk w niestandardowy i doskonale opisany sposób przeprowadziła działania badawcze prowadzące do powstania dzieła które nie jest jednak wizją domu przyszłości jest tylko formą wizualizującą poszukiwania. Tym samym potwierdziła umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej poszerzoną o badania wizualne. Dogłębne rozpoznanie tematu, korzystanie z wielu przywołanych w tekście rozprawy źródeł, pozwoliło stworzyć dzieło złożone, w którym język wizualny przeplata się z dźwiękiem i ze słowem pisanym. Dla którego rozpoznania tematu stały się nie tylko bazą ale też inspiracją. A wykorzystane i opisane w tekście rozprawy doświadczenia osobiste nadały jej status oryginalności, podobnie jak zawarte w podsumowaniu rozprawy doktorskiej stwierdzenie Elżbiety Młynarczyk, „Uważam że jedynym możliwym domem dla przyszłości jest opowieść o nim.”. Finał poszukiwań zapisany na kartach rozprawy jest zaskakujący. Bowiem zaprezentowane w rozprawie elementy wizualne wobec takiego stwierdzenia są tylko próbami rozwiązań, symulacjami. Poszukiwaniami. Nie są doskonałym i oczekiwanym finałem, wizją domu przyszłości, tylko doświadczaniem domu prowadzącym do niego.

Składające się na część wizualną rozprawy doktorskiej pt. „DOM NA KONIEC ŚWIATA. Modułowa przestrzeń mieszkalna w kontekście zagrożeń XXI wieku.”: rzeźba „Model przestrzeni”, dopełniona dźwiękiem instalacja site-specific „Konglomerat” i film „Środowisko” poprzedzone przywołanymi już wcześniej pracami z cyklu „Zaczyn” żyją również poza spójnym i całościowym dziełem doktorskim. Stanowią dynamiczny zapis poszukiwań za sprawą rzeźby „Model przestrzeni” oraz złożony i wieloaspektowy za sprawą instalacji „Konglomerat” i filmu „Środowisko”.

Wyjściowym elementem tego zestawu jest powstała w nawiązaniu do ikonicznych domów współczesnej architektury instalacja „Konglomerat” wyodrębniająca z wybranych siedmiu realizacji, idealne zdaniem Elżbiety Młynarczyk rzuty pomieszczeń tworzących dom z przypisanymi im kolorami, np. fiolet do strefy wejściowej wywiedzionej od Gerrita Rietvelde, czerwień do salonu zapożyczonego od Philipa Johnsona i jego Szklanego Domu, a zieleń do sypialni zapożyczonej od domu zaprojektowanego przez Alvaro Aalto. Kolorowe rzuty obrazujące domowe pomieszczenia w skali 1:1 Elżbieta Młynarczyk nałożyła na siebie wg hierarchii odzwierciedlającej strefowanie domu. Zachowując ich oryginalne wymiary naniosiła na podłogi i ściany galerii kolorowe taśmy tworząc tym samym labirynt niewidzialnych ścian zajmujący powierzchnię 1441 x 1401 cm. Praca w założeniu artystki ma

pozwolić na osobiste eksplorowanie wybranej przestrzeni, ale też bada ideę osobistej przestrzeni noszonej przez nas w sercu nawiązując do badań z obszaru ergonomii przywoływanej w części opisowej pracy Margarete Schutte-Lihotzky. Naturalnych wymiarów rzut sprawia, że praca dopełniona dźwiękową instrukcją pozwala odbiorcy eksplorować ikoniczne przestrzenie i analizować ich koncepcje. Wchodzić w przestrzenie naturalnych rozmiarów i mierzyć się z ich prawdziwą skalą. Jest wizualno-dźwiękowym kolażem o poruszaniu się w domu na koniec świata. Kolejna praca pt. „Model przestrzeni”, rzeźbiarskie rozważanie na temat domu jest pokłosiem wcześniejszego „Konglomeratu” od którego zostały wywiedzione wydrukowane z szarego filamentu, na drukarce 3D, bryły nawiązujące do kubatur przywoływanych w „Konglomeracie” pomieszczeń w skali 1:25. W siedmiu szarych bryłach zostały wdrukowane magnesy neodymowe pozwalających na swobodne kształtowanie formy ich zestawień. Elementy składowe nie są duże. Przykładowo kuchnia ma wys. 11,2 cm, x28,1cm, x 8,2 cm, a gabinet wys. 10,4 cm, x21,8 cm, x 14,8 cm. Symbolizują niedostępne obszary prywatności oraz poczucie bezpieczeństwa z którym kojarzymy przestrzeń domową. Są zatem refleksją o bezpiecznym zamieszkiwaniu również w czasach dla których Elżbieta Młynarczyk próbuje stworzyć przestrzeń mieszkalną. Choć elementy pracy różnie są konfigurowane o czym świadczą fotografie w dokumentacji doktorskiej to obrazują bezpieczne schronienie oddzielające nas od świata zewnętrznego. O domu przyszłości opowiada też film „Środowisko” będący przywołaniem różnych habitatów przyszłości. Został zrealizowany w technice fund footage z przywołanych wcześniej hollywoodzkich filmów science fiction obrazujących wnętrza domów na koniec świata. Celem zestawionych ze sobą 12 przestrzeni (choć z pozoru odwzorowujących współczesne nam wnętrza) jest zaprezentowanie wykreowanych przez kino SF wizji zamieszkiwania przyszłości pełnego chłodu, pustych, mrocznych, surowych i odhumanizowanych wnętrz za sprawą nieobecnych w nich ludzi, które to poczucie intensyfikuje nienaturalna i metaliczna ścieżka dźwiękowa.

Wszystkie składowe części pracy wizualnej są nie tylko interesującym zapisem badań, ale unaocznieniem interesujących wątków w nich podjętych. Zróżnicowanie użytych środków oraz skala dzieł pozwala nam w nich uczestniczyć („Konglomerat”), stać się obserwatorem i kreatorem („Model przestrzeni”) ale też wczuć się w rolę zamieszkującego wykreowane przez kino przestrzenie przyszłości za sprawą filmu „Środowisko”. Prace wyzwalają i inspirują nasze odczuwanie potencjalnych miejsc zamieszkania i bezpośrednie jego odczuwanie.

Szczegółowo zaprezentowana i opisana przez Elżbietę Młynarczyk wizualna część dzieła doktorskiego czasami odbiera swobodę interpretacyjną i osłabia jej intuicyjny odbiór. Mnogość dostarczonych za sprawą opisów informacji jest w niektórych częściach pracy w moim odczuciu przytłaczająca i obciążająca naszą percepcję. Czasem bowiem trzeba otworzyć i uwolnić pola interpretacyjne. Powyższa uwaga nie umniejsza to w żadnym stopniu mojej wysokiej ocenie rozprawy doktorskiej przygotowanej przez Elżbietę Młynarczyk, w której przygotowanie włożyła duży wysiłek poznawczy i badawczy. Bardzo czytelnie przedstawiając podejmowane decyzje i dokonywane wybory zarówno na etapie prowadzenia i opisywania badań, jak również na etapie opisywania inspiracji poszczególnych prac przywołując dzieła wielu twórców i refleksje towarzyszące ich powstawaniu, co doprowadziło Młynarczyk do odniesienia się do opisanej w rozprawie ewolucji współczesnej

koncepcji domu obarczonej uwarunkowaniami społecznymi, klimatycznymi i technologicznymi oraz uzasadnienia postawionej tezy dotyczącej zmieniającej się funkcji domu w formę mobilną, adaptacyjną i złożoną. W tym tkwi wielka moc tej pracy której elementy wizualne unaoczniają nam trudy w stwarzaniu tytułowego „Domu na koniec świata” wizualizując różne koncepcje domów przyszłości tworzenie których to również budowanie przez nas relacji i emocji bazowych dla idei domów również w kontekście nadchodzących zagrożeń. Mgr Elżbieta Młynarczyk jest architektką i artystką totalną i zdeterminowaną w swoich działaniach, z wielkim zaangażowaniem podejmującą badania nad założonym tematem. Z wielkim oddaniem i odpowiedzialnością otwierająca i wskazująca drogi którymi powinna podążać architektura naszych czasów. Czyni to nie tylko za sprawą rozległych działań badawczych ale także za sprawą umiejętnej i stymulująco użytego języka sztuki. Połączenie tych dwóch obszarów daje siłę jej działaniom, które doprowadziły do powstania dzieła wizualnego wyzwającego aktywny odbiór, wchodzącego w reakcje z otoczeniem i odbiorcą. O ciekawej, zróżnicowanej i wieloelementowej formie i strukturze wizualnej.

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską mgr Elżbiety Młynarczyk, zatytułowaną „DOM NA KONIEC ŚWIATA. Modułowa przestrzeń mieszkalna w kontekście zagrożeń XXI wieku.”, przygotowaną pod opieką promotorską prof. dr hab. Waldemara Wojciechowskiego stwierdzam, że stanowi ona oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazuje ogólną widzę kandydata w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy artystycznej co wykazałam w treści recenzji. Rozprawa doktorska kandydatki uzasadnia nadanie jej stopnia doktora sztuki w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Katarzyna Górniewicz